

***Maximilian Becker:
„Mitreiter im Volkstumskampf.
Deutsche Justiz in den eingegliederten
Ostgebieten 1939—1945”. München:
De Gruyter Oldenburg, 2014, 352 s.***

Niemiecka historiografia w 2014 r. wzbogaciła się o istotną pracę z pogranicza historii i prawa. Maximilian Becker, opierając się na swojej rozprawie doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium, opublikował monografię działalności niemieckiego wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy (*eingegliederte Ostgebiete*), wypełniając tym samym istotną lukę w literaturze niemieckiej. Już sam zakres przedmiotowy pracy winien budzić zainteresowanie w Polsce.

Autor przeprowadził badania w Niemczech i Polsce, korzystając między innymi z pomocy Kolegium Badawczego Maxa Plancka we Frankfurcie nad Menem oraz Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Zaowocowało to solidną i bogatą podstawą źródłową pracy, obejmującą archiwalia przechowywane w Niemczech i Polsce. Autor wykorzystał nie tylko zasób Archiwum Federalnego w Berlinie (*Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde*) i Instytutu Historii Współczesnej w Monachium (*Institut für Zeitgeschichte in München*), ale sięgnął także do spuścizny Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu (*Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen*), Głównego Archiwum Państwowego w Hanowerze, Archiwum Krajowego Nadrenii-Westfalii, Archiwum Krajowego w Berlinie i Głównego Archiwum Krajowego Saksonii-Anhalt. Co zasługuje natomiast na szczególną uwagę, Autor uwzględnił także archiwalia

przechowywane w polskich archiwach. Przeprowadził kwerendę w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Łodzi, Poznaniu i m.st. Warszawie, Centralnym Archiwum Wojskowym, Instytucie Pamięci Narodowej (w centrali, oddziale w Łodzi oraz Poznaniu), a także w Instytucie Zachodnim w Poznaniu.

Praca składa się z przedmowy, wstępu, dziesięciu rozdziałów, zakończenia oraz aneksu, zawierającego wykaz skrótów, map i tabel oraz wykorzystanych źródeł, również indeks osobowy i geograficzny. Określony przez Autora cel pracy polegał na ustaleniu udziału wymiaru sprawiedliwości w polityce okupacyjnej, przede wszystkim w germanizacji. Słusznie zwrócił uwagę, że o ile stosunkowo dobrze zbadano w nauce politykę germanizacyjną podczas okupacji, o tyle pytanie o rolę wymiaru sprawiedliwości w ramach tejże polityki pozostaje otwarte. Nasuwają się pytania o zadania stawiane przed wymiarem sprawiedliwości oraz spektrum prowadzonych przez sądy i prokuratury postępowań i ich uwarunkowania prawne, skutkujące nierównym traktowaniem różnych grup ludności zarówno na etapie postępowania sądowego, jak też w stadium egzekucyjnym. Zasadne było także rozważenie stosunku udziału wymiaru sprawiedliwości w polityce okupacyjnej do innych organów niemieckiej władzy. Założony cel pracy wymagał zbadania organizacji wymiaru sprawiedliwości, jego kadr i polityki personalnej, orzecznictwa w sprawach cywilnych i karnych oraz praktyki egzekucyjnej. Specyfika przedmiotu pracy wymagała umiejscowienia wymiaru sprawiedliwości na ziemiach wcielonych do Rzeszy pośród środków i działań przedsięwziętych również przez inne organy i urzędy (np. partię nazistowską, administrację, policję). Implikowało to konieczność rozważenia wpływu różnego rodzaju czynników na orzecznictwo sądowe na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy.

W rozdziale pierwszym poruszono założenia polityczne działań okupanta, omówiono zorganizowaną na okupowanym terenie administrację i strukturę miejscowej ludności, a także stosowanie przez okupanta narzędzi będących emanacją obranej polityki: z jednej strony dyskryminacji, wypędzeń oraz masowych zbrodni, z drugiej zaś kolonizacji oraz Niemieckiej Listy Narodowej. Rozdział drugi zawiera omówienie ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Przedstawienie struktury sądownictwa i prokuratur poprzedzono zarysem zmian dokonanych przez narodowych socjalistów w latach 1933—1938 w odniesieniu do tzw. trzeciej władzy i najważniejszych gałęzi prawa. Zwrócono także uwagę na doświadczenie niemieckich władz związane z wprowadzaniem wymiaru sprawiedliwości na nowe tereny Zagłębia Saary, Sudetów, a także Protektoratu Czech i Moraw. Osobno omówiono tworzenie na anektowanych ziemiach sądów specjalnych i prokuratur oraz sądów zwyczajnych. Jest to zabieg jak najbardziej słuszny ze względu na specyfikę sądownictwa specjalnego, jak też moment utworzenia i rozpoczęcia działalności przez sądy specjalne — przypadający w większości przypadków

jeszcze na okres kampanii wrześniowej 1939 r. W rozdziale tym omówiono także utworzenie i działalność tzw. ośrodków prasowych wymiaru sprawiedliwości w Gdańsku, Katowicach i Poznaniu, a także zjawisko charakterystyczne dla wymiaru sprawiedliwości III Rzeszy, polegające na wkraczaniu w kompetencje sądownictwa przez policję i Gestapo.

Rozdział trzeci pracy Autor poświęcił obsadzie stanowisk sędziowskich i prokuratorskich na ziemiach anektowanych. Analizą objął strukturę wieku prawników, ich profil socjalny i pochodzenie, postawę polityczną i kwalifikacje zawodowe oraz praktykę życia codziennego, determinowaną przede wszystkim ciągłym niedoborem kadr, powiększającym się w miarę rozwoju sytuacji wojennej. Dane te umożliwiły zrekonstruowanie polityki personalnej, choć trzeba zastrzec, że Autor w sposób szczegółowy objął badaniami jedynie sędziów i prokuratorów pracujących od września 1939 r. do stycznia 1945 r. na obszarze okręgu Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu — łącznie 175 osób, przy czym w skali ziem wcielonych do Rzeszy ogółem zidentyfikował 1162 sędziów i prokuratorów. Wsnute na przykładzie okręgu poznańskiego wnioski nie są więc reprezentatywne w skali całości ziem wcielonych. Dostrzeżone prawidłowości mogą — choć nie muszą — być adekwatne w stosunku do pozostałych okręgów sądowych na tym terenie. Trzeba jednak oddać Autorowi, że nie zmierzał do wyczerpującego opracowania kadr prawniczych na ziemiach wcielonych.

Rozdział czwarty, piąty, szósty i siódmy stanowią rozwinięcie zasygnalizowanych wcześniej środków i narzędzi stosowanych przez okupanta, a także tendencji występujących w ramach aparatu okupacyjnego. W rozdziale czwartym omówiono sądownictwo w sprawach cywilnych. Szczególną uwagę poświęcono stosunkom własnościowym, poruszając zagadnienie pozbawienia własności Polaków i Żydów. Przedstawiono środki prawne i pozaprawne stosowane w związku z założeniem o konieczności oddzielenia aryjskiej krwi od „obcej narodowo”, między innymi zakaz kontaktów seksualnych między Niemcami a Polakami, rozwiązanie mieszanych małżeństw niemiecko-polskich i germanizację „pełnowartościowych rasowo” dzieci. Rozdział piąty poświęcono współpracy policji i wymiaru sprawiedliwości, zaznaczając ewolucję w tym obszarze: od kooperacji do wkraczania w kompetencje sądownictwa przez policję. W tej części pracy Autor omówił przede wszystkim problematykę funkcjonujących na ziemiach wcielonych sądów doraźnych, a także stosunki panujące na linii policja—wymiar sprawiedliwości na co dzień, posługując się przede wszystkim raportami sytuacyjnymi prokuratorów generalnych i prezydentów wyższych sądów krajowych.

Rozdział szósty poświęcono praktyce ścigania karnego na ziemiach wcielonych. Niestety, Autor nie korzystał w nim z metody formalno-dogmatycznej i nie scharakteryzował szczegółowo przepisów prawa składających się na prawo karne stosowane na ziemiach wcielonych. Omówił natomiast istotę wprowadzonego na ziemiach wcielonych specjalnego prawa karnego (materialnego

i procesowego). Słusznie zwrócił również uwagę na sądowe konsekwencje stosowania rozporządzenia o Niemieckiej Liście Narodowej. Niemieckie sądy musiały bowiem — aby móc zastosować właściwy akt prawny — wyklarować sytuację narodowościową oskarżonego. To natomiast zależało od organów administracyjnych (*Zweigstelle der Deutschen Volksliste*) i w sposób znaczący opóźniało bieg postępowania karnego. Autor zwrócił również uwagę na dyskryminujące polecenia kierownictwa wymiaru sprawiedliwości, aby w sprawach z oskarżonymi wielu narodowości rozdzielać sprawy i przeciwko Niemcom prowadzić je osobno, przy czym wytyczne te należało stosować zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak też sądowego. Polecenia te w większości były wykonywane — z wyjątkiem Sądu Specjalnego w Gdańsku (*Sondergericht Danzig*), gdzie odstępstwo było motywowane brakami kadrowymi. Istotną kwestią na tle orzecznictwa w sprawach karnych było również zagadnienie „kierowania orzecznictwem” (*Lenkung der Rechtsprechung*). Można przypomnieć w tym miejscu, że w swojej fundamentalnej pracy Alfred Konieczny sądownictwo III Rzeszy nazwał właśnie „kierowanym wymiarem sprawiedliwości”¹. Owo kierowanie orzecznictwem odbywało się z wykonywaniem szeregu mechanizmów i środków: konferencji prokuratorów generalnych i prezydentów wyższych sądów krajowych z przedstawicielami ministerstwa sprawiedliwości, narad przewodniczących sądów specjalnych, omówieniu i krytyce wyroków w prasie fachowej, wydawaniu wytycznych (przy czym były one wiążące dla prokuratorów, nie dla sędziów), publikowaniu tzw. listów sędziowskich (*Richterbriefe*), w których omawiano — wzorowe lub krytykowane — orzeczenia. Sprzyjała mu też bardzo rozbudowana — na każdym poziomie — sprawozdawczość, dotycząca nie tylko spraw karnych, ale także cywilnych i administracyjnych, a także egzekucyjnych. W sprawach karnych na przykład należało informować nie tylko o popełnieniu przestępstwa, przyjęciu zawiadomienia i wszczęcia sprawy, ale także o podjętych działaniach na każdym etapie postępowania aż do wydania wyroku, a także o postępowaniu ułaskawieniowym i egzekucyjnym. Autor zaprezentował dane statystyczne ilustrujące orzecznictwo w sprawach karnych na ziemiach wcielonych, zwrócił szczególną uwagę na stosowanie najwyższego wymiaru kary, kwestię tzw. przestępstw wrześniowych (*Septemberverbrechen*), ruch oporu, przestępstw z użyciem przemocy (*Gewalttaten*), przestępstw polegających na obrazie lub znieważeniu (*Äußerungsdelikte*), przestępstw przeciwko gospodarce wojennej, przestępstw powszechnych i korupcji, a także ściganiu osób pomagających Żydom oraz uciekinierom z gett.

Rozdział siódmy Autor poświęcił systemowi penitencjarnemu i egzekucji kar na ziemiach wcielonych. Osobno omówił administrację zakładów karnych

¹ A. Konieczny: *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939—1945*. Warszawa—Wrocław 1972, s. 55.

i więzień, warunki tam panujące (m.in. przepełnienie, znacznie wyższa umieralność polskich więźniów niż niemieckich), wykorzystywanie więźniów do pracy oraz postępowania ułaskawieniowe i wykonanie kar śmierci. W rozdziale ósmym poruszono natomiast kwestię ewakuacji zakładów karnych i organów wymiaru sprawiedliwości z ziem wcielonych. Najpierw Autor przedstawił założenia teoretyczne planowanej ewakuacji — przyznającej priorytet ewakuacji sprzętu i dokumentów kosztem ewakuacji personelu. Następnie przedstawił rzeczywisty przebieg tych działań. Szkoda, że w swoim wywodzie nie uwzględnił faktu zachowania spuścizny niektórych z sądów działających na ziemiach wcielonych. Władze niemieckie nakazywały bowiem w ostateczności (gdy nie było możliwe wywiezienie) zniszczenie akt sądowych. W niektórych sądach polecenie to zostało precyzyjnie wykonane (np. Sąd Specjalny w Bielsku), po niektórych pozostały natomiast zupełnie obszerne archiwalia, które były przedmiotem badań naukowych (sądy specjalne w Bydgoszczy, Katowicach, Łodzi). Pozostawienie akt mogło świadczyć o zaskoczeniu władz sądowych postępowaniem radzieckiej ofensywy.

Rozdział dziewiąty poświęcono dalszym losom niemieckich prawników orzekających na ziemiach wcielonych, w tym kwestii pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej po wojnie (w Republice Federalnej Niemiec, w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz w Polsce). Większość z 1162 sędziów i prokuratorów pracujących na ziemiach wcielonych była zatrudniona w zachodniemieckim wymiarze sprawiedliwości. Podjęcie służby sędziowskiej i prokuratorowskiej mimo denazyfikacji było o tyle ułatwione, że nie zachowały się — lub zachowały jedynie częściowo — akta personalne. Kilka osób doświadczyło nawet spektakularnych awansów na poziom federalny w latach pięćdziesiątych. Tylko jeden sędzia z obszaru ziem wcielonych został skazany przez polski sąd na karę kilku lat więzienia. Z kolei za jeden z najbardziej charakterystycznych przykładów pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przez sądy NRD uchodzi skazanie Gerharda Pchalka, będącego prokuratorem przy Sądzie Specjalnym w Katowicach, za pomocnictwo do mordu na cztery lata więzienia. Niewielka skuteczność działań mających na celu pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prawników wynikała z upływu czasu, trudności ze znalezieniem świadków, w tym znających język niemiecki (a przecież po niemiecku prowadzono rozprawy), trudności dowodowych związanych z koniecznością udowodnienia przekroczenia prawa przez sąd, a także skupienie wysiłku związanego ze ściganiem nazistowskich zbrodniarzy na członkach SS i załogach obozów koncentracyjnych.

W ostatnim — dziesiątym — rozdziale pracy Autor na podstawie literatury dokonał porównania sądownictwa na ziemiach polskich anektowanych przez III Rzeszę oraz przez Związek Sowiecki (1939—1941). Porównanie to nie było kompleksowe — ze względów obiektywnych Autor skupił się na orzecznictwie w sprawach cywilnych, polityce personalnej i strukturze kadr, egzekucji

kar, a częściowo także na orzecznictwie w sprawach karnych. Warto zwrócić uwagę, że w ramach obu okupacji Autor skonstatował jedynie pomocniczą rolę sądownictwa, podczas gdy zasadniczą funkcję okupacyjną wypełniały SS i policja w Rzeszy oraz NKWD w ZSRR. Jeśli chodzi o kierowanie wymiarem sprawiedliwości, to w przypadku ziem włączonych do ZSRR proces ten był zdecydowanie silniej scentralizowany, podczas gdy na ziemiach wcielonych do Rzeszy — jak pisze M. Becker — właściwie przekazano go na poziom prawników funkcyjnych w okręgach sądowych (prezydentów wyższych sądów krajowych, prokuratorów generalnych), co umożliwiło dostosowanie do specyfiki danego terenu. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy orzeczono natomiast więcej kar śmierci niż na ziemiach polskich włączonych do ZSRR, gdzie częściej oddziaływano odstraszająco raczej przez prowadzone postępowania i kary więzienia.

Praca Martina Beckera jest bardzo wartościowa. Posiada solidną bazę archiwalną, obejmującą spuściznę przechowywaną zarówno w niemieckich, jak i w polskich archiwach. Autor znakomicie wykorzystał źródła drukowane. Co może szczególnie satysfakcjonować, bibliografia jest bogata w źródła polskiej proweniencji, w tym prace autorstwa Czesława Madajczyka, Alfreda Koniecznego, Karola Pospieszalskiego, Ryszarda Kaczmarka, Andrzeja Kurka. W tym kontekście może jedynie dziwić niewykorzystanie fundamentalnego dzieła Franciszka Ryszki *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, a także wydanej w 2013 r. pracy Witolda Kuleszy *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*. I choć historyk prawa będzie odczuwać duży niedosyt związany z pozbawieniem wywodu Autora szerszych rozważań prawnych — choć tematem pracy był wymiar sprawiedliwości, to Jego praca ma pewną zasadniczą zaletę. Zwraca uwagę niemieckiemu czytelnikowi, że zbrodnie niemieckie na ziemiach polskich nie ograniczały się wyłącznie do Holocaustu, że ziemie polskie wcielone do III Rzeszy były okupowane i wymiar sprawiedliwości odgrywał ważną rolę w dyskryminacji polskiej ludności i germanizacji na tym terenie.

Konrad Graczyk
Katowice